

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicę 7 zł. Konto czekowe w Poczcie Krajowej w Warszawie, Nr. 80.259.
W sprzedaży detalicznej cena tygodniowego Nr. 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Piątek 27-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Postać z Żeromskiego.

Została utworzona sekcja narodowościowa przy politycznym Komitecie Rady ministrów. Pan Thugutt został jej prezesem. Pan Thugutt staje się jednocześnie rodzajem nadzwyczajnego cenzora kwalifikacji urzędniczych; do niego należyć będzie aprobaty urzędników od VI stopnia a w instancjach centralnych od VII stopnia w górę. Jest to bądź co bądź wprowadzenie dualizmu władzy, nieznanego zupełnie w administracji nowoczesnej.

Kampanja pism umiarkowanych warszawskich przeciw pierwotnemu projektowi komitetu kresowego była prowadzona niezgrabnie i dała jak widzieliśmy rezultaty szkodliwe.

Zacząto pisać, że wogóle komitet kresowy jest instytucją sprzeczną z konstytucją, że zdrowym rozsądkiem, instytucją rozświetlania Polski etc. etc. Ogniste te argumenty oczywiście nie miały żadnych podstaw. Istnieje komitet ekonomiczny Rady ministrów, jej komitet polityczny, czemuż powstać nie miał komitet kresowy?

Zawsze pisaliśmy, że reforma administracji jest sprawą najważniejszą dla sanacji naszych stosunków. Pierwsi z całej prasy polskiej walczyliśmy o jakąś politykę narodowościową, — ale zaprzeczamy stanowczo, ażeby ta właśnie polityka miała znaczenie decydujące dla zmiany naszego położenia.

Powstanie sekcji narodowościowej przesądza wszystkie nasze sprawy w skrajnie jednostronnym kierunku. Od chwili jej powstania wszystkie sprawy administracyjne, kulturalne, oświatowe, skarbowe, rolne ujmowane będą jedynie pod kątem często iluzorycznych projektów polityki rządowej w kwestii narodowościowej. Te właśnie projekty i te względy, kierowane i urabiane ręką p. min. Thugutta, uzyskują na Radzie ministrów rezonans, zagłuszający wszystkie inne potrzeby, bolączki i argumenty.

Wprowadzenie dualizmu władzy do personalnych spraw urzędniczych jest nie reformą administracji, lecz raczej jej destrukcją. Nie możemy poprosto zrozumiąć jak myśl do tego stopnia chaotyczna i chaotyzująca może być uważana za dzwignię uporządkowania sprawy administracji na Wschodzie Polski.

Stronnictwa prawicy sejmowej zgodziły się na utworzenie osobnego komitetu kresowego pod warunkiem zredukowania go do spraw narodowościowych (co właśnie jest największą jego wadą), oraz pod warunkiem wejścia do gabinetu p. Stanisława Grabskiego. Cena kupna fotelu dla p. Stanisława Grabskiego wydaje się nam za wysoką. Prof. Grabski jest współautorem ustawy językowej, która zapoczątkowała u nas politykę narodowościową, ale też zapoczątkowała ją w absolutnie błędnym kierunku.

Nie wiem jakie są realne cele premiera Thugutta w jego polityce narodowościowej. Nie chce mi się wierzyć, aby niemi było jedynie polszenie miast i rezygnacja ze wsi polskiej na naszym Wschodzie. Chcę myśleć, że pogląd taki wypowiedział p. minister Thugutt w prywatnym pośpiechu.

Minister Thugutt mi nie odpowiedział i nie odpowie zapewne, ja-

ki upatruje interes, któryby radykalnych Białorusinów popychał w ramiona radykalnej Polski. Ja tego interesu nie widzę. Mojem zdaniem Białorusini nie zrzekną się swego skrajnie opozycyjnego względem państwa polskiego stanowiska. Jest ono zbyt wygodne, z Białorusią sowiecką na tyłach.

Białorusini mają swe państwo. Państwem tem jest Białoruś sowiecka. Pan Thugutt jest uważany za realistę politycznego, z konferencji z marsz. Piłsudskim wyszedł z gabinetem, analogicznym do tego, z jakim dwa lata i pół temu wyszedł z gabinetu Naczelnika Państwa minister Konstanty Skirmunt. A jednak polityka białoruska wielkiego fantasty, b. Naczelnika Państwa robiona była przeważnie w Mińsku. Pan Thugutt ją robi przeważnie w Wilnie. I to jest ta wielka różnica na niekorzyść realnego p. Thugutta.

My nie mamy dziś terytorjum dla zafiarowania pod białoruski eksperyment państwowy. Radoszkowicie to zamalo, Wilno—to o wiele za duzo. Politykę białoruską można zaczynać w Mohylewie i Polecku, ale nie w Wilnie. Dzisiejsza polityka białoruska to tylko przesuwanie ciężenia kulturalnego ludności ziem wschodnich z polskiego Wilna do sowieckiego Mińska.

To Stejn Żeromski stworzył w literaturze polskiej typ człowieka szlachetnego, który sieje i tworzy zło. Przeciwności i zalamania duszy polskiej, niezgody z samym sobą, a w rzeczywistości szlachetne wysiłki i jaknajgorsze rezultaty. Literacko zachwycamy się bolesnym, a tak nikomu na nic niepotrzebnym krzykiem „rozdartej sonny”, zagubionej przez historyczne rozumowania jednego z bohaterów Żeromskiego—ale życie jest surowe od krytyki literackiej i często widzi historję tam, gdzie poeta chciał mieć jedynie tragiczną rozterkę.

Pan minister Thugutt jest typem o wiele bardziej literackim, aniżeli się to wydaje. Min. Thugutt uchodzi za realistę politycznego, ma być radykalnym demokratą, ale realnie patrzącym na dzisiejszą rzeczywistość i prawdziwe warunki współczesne. Otóż zdaje się nam, że ta Thuguttowa legenda o wiele prędzej minie, aniżeli inne polekie legendy.

Min. Thugutt jest człowiekiem dobrym i szlachetnym, ale niczem bohater Żeromskiego pracą i działaniem swoim wywołuje skutki wręcz odwrotne, aniżeli to leżało w jego zamierzeniach.

Jako minister gabinetu Moraczewskiego p. Thugutt mać święto narodzin polskiej republiki ludowej jedynym okrzykiem monarchicznym. Jego zdarcie korony z głowy Orła było pierwszym antyrepublikańskim posiewem w Polsce współczesnej.

Jako wódz antynacjonalizmu polskiego p. Thugutt ugruntuje u nas znaczenie, wpływy i kierunek prof. Stanisława Grabskiego.

Misja p. Thugutta do demokracji Zachodu nie udaje się wcale.

Miał klub własnego imienia. Gdy stanął na jego czele, klub ten przeżywa pierwszy, drugi i trzeci rozłam. Pan Thugutt pisuje listy o zarzutach jaknajbardziej, rezultaty są jednak ujemne.

Realny polityk ocenia się według rezultatów. Skutkiem oporu

Autonomia żydowska na Litwie.

Frakcja żydowska odrzuca projekt chrześc. demokracji.

KOWNO, 26. III. (Pat.) W sejmie litewskim rozpatrywano wniesiony przez chrześcijańską demokrację projekt stworzenia żydowskiej rady narodowej. Projekt ten frakcja żydowska odrzuca, gdyż zawiera on dwa punkty nie nadające się do przyjęcia: postanowienie, że przynależność do gminy żydowskiej nie będzie obowiązkowa, i że podatki ściągane przez zarząd gminy nie będą egzekwowane przymusowo. Posłowie żydowscy zażądali odrzucenia tego projektu, jako ograniczającego autonomię żydów na Litwie.

Pos. Robinzon stwierdził, że Litwini ograniczając autonomię swoich mniejszości narodowych, nie mają prawa żądać autonomii dla mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie, temberdziej, że dotychczas swoim mniejszościom narodowym żadnych praw nie dali. Robinzon powoływał się na artykuł w chadeckim dzienniku „Rytas” w którym Litwini wyrażają się za autonomię litewską na Wileńszczyźnie, aby nie dać jej mniejszościom zamieszkującym na Litwie.

Tranzyt drzewa Niemnem.

Rokowania kłajpedzkiej rady portu z przemysłowcami.

KŁAJPEDA, 26. III. Pat. Kłajpedzka rada portu rozpoczęła w tych dniach swoje prace w komplecie. Dwaj członkowie rady portu podjęli prace przygotowawcze, między innymi prowadzili rokowania z przemysłowcami drzewnymi w sprawie spławu drzewa na Niemnem na podstawie projektu rządowego o tranzycie drzewa.

Lord Balfour w Palestynie.

Żandarmerja angielska w Jerozolimie otrzymała posiłki.

JEROZOLIMA, 26. III. (Pat.) Balfour, który tutaj przybył, odbył ostatni etap swej podróży w samochodzie. W części starego miasta zamieszkałego przez żydów i arabsów skłipy żydowskie były zamknięte. Poza przedsięwziętami już wcześniej środkami ostrożności wysłano w ostatnim czasie posiłki dla żandarmerji angielskiej do Jerozolimy. Nadto puik kawalerji przeniesiony został z Kajru do Jerozolimy. Jak słycać chrześcijanie i arabowie postanowili nie pozwolić lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych Jerozolimy. Władze komunalne nie weźmą udziału w uroczystościach urządzonych na cześć Balfoura. Gazety wyszły w czarnych obwódkach. Mahometanie zebrałi się w meczetach, aby się modlić o wywołanie Palestyny.

JEROZOLIMA, 26. III. (Pat.) Kongres narodowy wydał proklamację, w której nazywa mahometan i chrześcijan w Palestynie „ofiarami deklaracji Balfoura”. Kongres palestyński oświadczył rządowi angielskiemu, że rząd ten będzie odpowiedzialny za wszystkie ewentualne zajścia, któreby się mogły wydarzyć z okazji pobytu lorda Balfoura w Jerozolimie.

LONDYN, 26. III. (Pat.) Donoszą z Jerozolimy: W całej Palestynie trwa strajk generalny. Policja i żandarmerja patrolują po ulicach miasta.

Zaburzenia wśród głodujących włościan.

Sprawozdania sowieckie stwierdzają upadek autorytetu kompartii.

Z Rygi donoszą:

Ogromnie przygnębiające wrażenie wśród moskiewskich ster komunistycznych wywołały złożone w CK. sprawozdania guberni głodujących guberni. Sprawozdania te nie ukrywają wcale silnej nienawiści do komunistów współzawodniczących, pozabawionego wszelkiej pomocy arowizacyjnej. Zapowiedziana pomoc nasieni równie zawiodła i służy powodem niepokojów i czynnych wystąpień wsi. Gubkomy, przyznając swą bezsilność i upadek autorytetu kompartii wśród włościan, żądają mobilizacji środków państwowych dla niezwłocznego okazania głodującym pomocy.

W związku z tem wyjazd Bucharina, który miał wyjechać zagranicę dla przyjacielskiego upomnienia kierowników jednej z zagranicznych kompartii, został odwołany.

naszych prawicowych posłów nie dy, które kierować powinny polityką państwową na Wschodzie Polski.

Na czele zaś sekcji, z dyktatorskimi pełnomocnictwami względem urzędników postawiono p. Thugutta — postać wyjętą z kart powieści Żeromskiego. Cat.

Wczorajszej „Gazecie Warszawskiej” czytamy:

„Zamiast poddać się ułożonemu prawom politycznej, zamiast szukać sposobu ułożenia nowej równowagi sił politycznych w świecie, kierownicy polityki państw wschodnich wciąż pracują nad rozwiązaniem pewnego rodzaju kwadratury koła—nad zabezpieczeniem pokoju przez uzyskanie od Niemiec podpisu na papierze, póki ten gwarantującym”.

Święte słowa, święte słowa. Z największym zainteresowaniem czytamy dalej jaką to „nową” równowagę polityczną proponuje nam „Gazeta Warszawska”. W dalszym ciągu artykułu jednak „Gazeta Warszawska” zachwala nie „nową” a’le zupełnie „stara” równowagę polityczną, a mianowicie zabezpieczenie pokoju europejskiego przez sojusz francusko-polski.

Ale przecież o to chodzi, że Francja odwróciła się od tej kombinacji. Przecież nie my, ale Francja właśnie unicestwia dużą część znaczenia tej kombinacji, podpisując z Niemcami wzajemną gwarancję granic nadreńskich!

URNA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoczesny na str. 2-3 i 8 30 groszy, z tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

SEJM I RZĄD.

Nominacja posła Stanisł. Grabskiego.

WARSZAWA, 26.3. (Pat.) „Monitor Polski” z dnia 26 marca b. r. podaje następujące dwa pisma pana prezydenta Rzeczypospolitej podpisane dnia 25 marca a kontrasygowane przez p. prezesa Rady Ministrów. „Do Pana Profesora Zawadzkiego, Kierownika M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przychylając się do przedstawionej mi próby o dymisję zwalniającą mi z urzędowania” mu kierownictwa M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

„Do Pana Stanisława Grabskiego, posła na Sejm, Mianując Pana ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

Minister Kiedroń pozostaje.

WARSZAWA, 26.3. (tel. wł. Słowa). Wobec kursujących pogłosek o mającej nastąpić dymisji min. Kiedronia i nominacji na jego stanowisko wiceministra skarbu Klarnera, należy stwierdzić, że pogłoski te są niewiarogodne.

Powstały one stąd, że min. Kiedroń wyraził się przed paru dniami w rozmowie prywatnej, iż pragnie opuścić zajmowane stanowisko. W każdym razie rozpoczęte przez min. Kiedronia i będące w toku sprawy zostaną przez niego doprowadzone do końca.

Ustalenie ferij świątecznych.

WARSZAWA, 26.3. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie konwentu senjoru pod przewodnictwem marszałka Rataja. Po dłuższej dyskusji zgodzono się aby ostatecznie posiedzenie Sejmu przed ferjami odbyło się 4 kwietnia, ferje zaś trwały do 22 kwietnia.

Omawiano następnie sprawę debat budżetowych i zdecydowano do 15 maja obrady nad budżetem zakończyć.

Reforma rolna.

WARSZAWA, 26. III. (tel. wł. Słowa). Sejmowa komisja rolna zakończyła dyskusję szczegółową nad postanowieniami ustawy o wykonaniu reformy rolnej dotyczącej specjalnie wyłączonej dla majątków uprzemysłowionych i kulturalnych. Odrzucono propozycję ZLN, ustalającą ogólny obszar wyłączeń dla całego państwa na 1.000.000 ha. Ustala też propozycja ChD, ustalająca ten obszar na 600.000 ha i PPS—200.000 ha.

Wobec tego, że referent, pos. Makulski (PSL) zrzekł się własnego sformułowania tego punktu i zaproponował formułę pos. Nawrockiego (PSL), przystąpiono do głosowania nad tą formułą, która mówi, że obszar jaki może być pozostawiony ze względu na uprzemysłowienie majątku nie może przewyższać 300 ha, zaś dla całego państwa 450.000 ha. Propozycja pos. Nawrockiego przyjęto przeciwko głosom Ukraińców i Wyzwolenis.

Interpelacja w sprawie Wieczorkiewicz i Bagińskiego.

WARSZAWA, 26. III. (tel. wł. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłoszona została interpelacja chrz. dem. w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego, w której zapytują rząd czy jest prawdą, że Wieczorkiewicz i Bagiński zostaną wymienieni. Klub żąda konkretnej odpowiedzi oraz cofnięcia tego zarządzenia, o ile Wieczorkiewicz i Bagiński nie zostali jeszcze wymienieni.

Rozwody w cerkwi prawosławnej.

Metropolita prawosławny, Dionizy, przestał na ręce min. Thugutta list, w którym oświadcza, że mając na celu załagodzenie zaostrej sytuacji, będzie rozpatrywał podania o rozwód, tylko w tych razach, gdy jedna z stron przyjęta prawosławnie przynajmniej na 1 rok przed wniesieniem skargi rozwodowej. W wypadkach wątpliwych i zasługujących na specjalną uwagę, będzie decydował osobiście.

Parcelacja prywatna.

Na audjencji, udzielonej przedstawicielom związków ziemian wileńskich, p. wice-prezes Rady Ministrów wyraził życzenie, aby mu przedstawiono jakieś mianowicie przepisy utrzymujące tak bardzo parcelację na Kresach Wschodnich.

Czyniąc zadość temu życzeniu został opracowany niniejszy memoriał z uwzględnieniem potrzeb wszystkich województw wschodnich, nie zaś tylko samej Ziemi Wileńskiej.

Przechodzenie ziemi z rąk większej do rąk mniejszej własności rozpoczęło się w Polsce na długo przed Wielką Wojną. Należało oczekiwać, że po wojnie z racji ciężkiego położenia, w jakim się znalazła większa własność ziemiska, ruch ten znacznie się wzmoże. Istotnie zapas ziemi, jaki dobrowolnie rzucono na rynek, był olbrzymi. Jeżeli jednak po pięciu latach ilość rozparcelowanych gruntów nie odpowiadała oczekiwaniom, to winę tego stanu rzeczy przypisać należy wyłącznie tym utrudnieniom, jakie wytworzyła działalność urzędów ziemskich.

Utрудnienia te płyną z trzech źródeł: zbyt przewlekłej formy urzędowania i za daleko posuniętej reglamentacji państwa, następnie z braku dokładnej i jasnej instrukcji parcelacyjnej, wreszcie z powodu formalistycznej i nieznamościny rzeczy a nieraz i samowoli ze strony urzędów.

Poniżej podajemy wyjaśnienia do tych trzech punktów, zaznaczając, że oświetlenie to będzie pobieżne, a materiały, jakim rozporządzamy, zostaną tylko częściowo wyżytkowane.

Obecny przebieg parcelacji.

Obecnie ustalony przebieg parcelacji jest taki:

Przed przystąpieniem do jakichkolwiek czynności, właściciel powinien uzyskać najpierw zezwolenie urzędu ziemskiego na prawo parcelacji. W deklaracji swej winien z góry określić:

a) ogólny obszar z wyszczególnieniem oddzielnych użytków gruntów przeznaczonych do parcelacji, b) przeciętną cenę każdego poszczególnego hektara,

c) rodzaj parcelacji i rodzaj nabywców; często urzędy żądają jeszcze złożenia odrębnego szkicu projektowanej parcelacji, gdyż w tej mierze istnieją dwa niezgodnione ze sobą rozporządzenia prezydenta G.U.Z., a mianowicie z dnia 27 kwietnia 1921 roku i z dnia 14 listopada 1921 r. (dla Kresów).

Na podanie swe właściciel otrzymuje po dłuższym lub krótszym czasie zezwolenie. W zezwoleniu oznaczony jest termin na dokonanie parcelacji zawsze niewspółmierne krótki do praktycznego wykonania. Termin ten trzeba odnawiać pod groźbą utraty prawa parcelacji, nawet w wypadkach, gdy parcelowany majątek nie może być zaliczony do zapasu ziemi.

Po uzyskaniu zezwolenia, właściciel przeprowadza przez upoważnionego geometrę pomiary i spo-

rzadzony na podstawie tych pomiarów projekt parcelacyjny składa do O. U. Z. na opiniję w trzech egzemplarzach. Jednocześnie z projektem należy złożyć:

a) uzasadnienie projektu, b) wypis hipoteczny, c) ewentualnie pełnomocność właściciela, d) zaświadczenie o nieistnieniu serwitutów lub ewentualną decyzję Ok. Kom. Ziemskiej.

e) ewentualną decyzję Komisji Ochrony Lasów w razie włączenia do parcelacji przestrzeni leśnych.

Projekt opatrzony powyższymi dokumentami, sprawdza na gruncie Komisarz Ziemski, wydaje opinię i odsyła do O. U. Z. który projekt albo akceptuje albo odrzuca. Cały ten proces trwa zwykle od 6 miesięcy do roku, niekiedy dłużej, szczególnie w wypadkach, gdy wchodzi w grę Komisja Ochrony Lasów, do której właściciel zwraca się również za pośrednictwem urzędów ziemskich. W wypadkach zaś, gdy na majątku istnieje serwitut, parcelacja całkowicie jest zahamowana do chwili uregulowania służebności.

Po zatwierdzeniu projektu właściciel rozpoczyna sprzedaż. Sprzedaż ta posiada szereg ograniczeń, zależnie od chwilowo panujących prądów w urzędach ziemskich. Każdy nabywca winien wyrobić sobie następujące dokumenty:

a) rejentalny odpis estemplowanej umowy przyrzeczenia sprzedaży, b) zaświadczenie przez gminę zobowiązanie o własnoręcznym gospodarowaniu na gruncie,

c) zgłoszenie o nabyciu ziemi z danymi statystycznymi o sobie i o swym charakterze politycznym, zaświadczone najpierw przez gminę, a potem sprobowane przez starostwo,

d) zaświadczenie Komisarza Ziemskiego na prawo nabycia parceli.

Wyrobienie tych zaświadczeń trwa bardzo długo, zwykle pół roku. Zdobycie je winien sam kupujący ziemię właściciel. Musi on uzyskać najpierw z gminy zaświadczenie tak zwane zgłoszenie. Zgłoszenie to wędruje do starostwa. Starostwo odsyła do Komisarza Policyjnego.

Komisarz przekazuje je posterunkowi, posterunek zaś poleca zbadać policjantowi, czy petent zasługuje na prawo kupna ziemi, czy nie. Papier ten podrzuca długo, nieraz miesiące, i nigdy niema możliwości sprawdzenia, gdzie się znajduje, aby przyspieszyć sprawę. Wreszcie, gdy opinia została wydana i znajduje się w P. U. Z., kandydat na działkę składa Komisarzowi Ziemskiemu rejentalny odpis umowy przyrzeczenia sprzedaży oraz zobowiązanie o własnoręcznym gospodarowaniu i wtedy dopiero może otrzymać zaświadczenie na prawo kupna kawałka ziemi. Na zaświadczenie to trzeba również oczekiwać często bardzo długo, a odmowa następuje nieraz bez żadnych prawnych uzasadnień. Niemniej dokładnych przepisów postępowania przy uzyskiwaniu tych zaświadczeń. Nie wiadomo nigdy, komu i w jakim porządku składać owe papiery. Jedni Komisarze wymagają, aby zgłoszenia nabywców były składane przez wia-

ściociela grupami do P. U. Z., inni żądają, aby każdy kandydat na parcelę stawił się u nich osobiście.

Uzyskanie zaświadczenia na prawo nabycia parceli, to dopiero połowa drogi. Komisarz zbiera grupę nabywców, pisze opinię o dokonanej parcelacji i przesyła operat na ostateczne zatwierdzenie Prezesa O.U.Z. Tu czeka nowa zwłoka i obawa, bardzo często uzasadniona, że pomimo zaświadczeń i przychylniej opinii Komisarza, Okręg odmówi zatwierdzenia nabywców. W każdym razie odmówi rozpatrywania sprawy dopóki nie zostaną złożone następujące dokumenty:

1) operat pomiarowy, 2) 3 rejestry pomiarowe, 3) pierworys, 4) plan ostateczny na papierze, 5) plan ostateczny na kalce płóciennej,

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 26.III. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w rozprawie nad konkordatem przemawiał szereg posłów, poczem referent pos. K. Dubanewicz (CHN) wypowiedział się najpierw przeciwko rezolucjom zgłoszonym podczas poprzednich rozpraw, następnie wyraził pewność, że duchowieństwo bez względu na wynik głosowania nad rezolucjami wytrwa w swojej pracy dla dobra kościoła i państwa.

Marszałek podał najpierw pod głosowanie wniosek pos. Czapińskiego o odrzucenie konkordatu. W imiennym głosowaniu za wnioskiem wypowiedziało się 110 posłów przeciw 181, a zatem wniosek o odrzuceniu ustawy ratyfikacyjnej upadł. Zwykłą natomiast większością głosów przyjęto ustawę ratyfikującą konkordat w drugim czytaniu. Wobec sprzeciwu ze strony lewicy odroczone zostało czytanie do jutra.

Za odrzuceniem ratyfikacji głosowali posłowie z klubu Wyzwolenia, PPS, Ukraińcy, Zjednoczenie Niemieckie, Związek Chłopski, Komunistki i Niezależna Partja Ciepłowska. Następnego posiedzenia jutro o godz. 3 popołudniu.

Wyjaśnienia w sprawie wydania Wiczorkiewicza i Bag'ńskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej komisji spraw zagranicznych zabrał głos pos. Perl. (PPS) i oświadczył, że wobec wydania Rosji sowieckiej Bag'ńskiego i Wiczorkiewicza ponawia zapytanie w sprawie t. zw. wymiany więźniów czy to ma być stała norma czy tylko przejściowa i kiedy się skończy. Wydając Rosji komunistów rząd polski dostarcza jej działaczy politycznych. Mówca zapytuje czem rząd polski się kieruje w wyborze tych którzy mają być wyłani Polscy.

Minister Skrzyński stwierdza, że źródło tego stanu rzeczy jest następujące: w chwili podpisania pokoju Rosja sowiecka mogła było zażądać wydania wszystkich zakład-

6) kwit z opłacenia i proc. za nadzór Urzędów Ziemskich.

Dopóki dokumenta pomiarowe nie są zaaprobowane przez W-1 Techniczny, dopóty nabywcy nie są zatwierdzeni. Jeżeli zajdzie potrzeba poprawek, czy to na gruncie, czy kameralnych, nabywcy muszą czekać, dopóki to nie zostanie uskutecznione.

Zdarza się przecież, że chociaż zadośćuczyniono wszelkim wymaganiom przez ustawy i rozporządzenia przepisom — następuje jeszcze jakiegoś nieoczekiwane wstrzymanie zatwierdzenia nabywców, niekiedy bowiem Okręg już na swoją rękę wydaje przepisy dopełniające. Jako przykład, posłużyć może żądanie Nowogródzkiego O.U.Z., aby właściciel przedstawił zezwolenie ze strony wierzycieli na parcelację. W ten sposób czeka nowa zwłoka.

ników, którzy nieraz mogli być skazani na śmierć. To jednak się nie stało. Dlatego podpisano protokół dodatkowy na którym są podpisy pp. Dąbskiego, Kauzika, Strassburgera i Leona Wasilewskiego, gdzie przewidziano personalną wymianę osób na których wydaniu stronom szczególnie zależy. Poczem ukazała się uchwała sejmowa z 16 marca 1923 roku w sprawie personalnej wymiany więźniów między Polską i Rosją. Rada Ministrów w myśl tej uchwały może zarządzić wydanie osób do liczby 340 przy równoczesnym wydaniu przez Rosję osób, których listę ustala Rada Ministrów. Cyfra jest wyznaczona. W chwili obecnej należy się nam jeszcze 22 osoby, a 'Rosji od nas jeszcze 9 osób.

Pos. Dąbski: „Nie myślałem, że ta wymiana trwać będzie latami. Chodziło o natychmiastową wymianę więźniów, którzy wówczas siedzieli”.

Minister Skrzyński: „Termin nie jest wyznaczony ograniczenie nie jest czasowo tylko liczbowe.”

Pos. Kozicki (ZLN) przyłącza się do interpelacji pos. Perla.

Na prośbę posła Perla przyrzekł p. minister podać do wiadomości, kogo wypuszczono i na jakiej podstawie.

Debata nad ustawą o regulowaniu przemian zboża.

WARSZAWA, 26.III (tel. wł. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji handlowo-przemysłowej przystąpiono do projektu ustawy o uregulowaniu przemian zboża, oraz o ustalaniu cen mąki i pieczywa. Referent, pos. Gościński (ZLN) oświadczył się przeciw ustawie ze względu na nieaktualność, z powodu niemożliwości uchwalenia ustawy przed najbliższymi zjazdami. Uchwalenie ustawy pozwoliłoby zaoszczędzić znikomą ilość zboża, a dałoby możliwość pociągnięcia jeszcze jednego paska. Podjęta na ten temat dyskusja nie ukończono. Następnego posiedzenia 27 b. m.

Proces posła Łaucuckiego.

W dalszym ciągu rozprawy znawali członkowie P. P. S., którzy już w czasie śledztwa nie potwierdzili inkryminowanych ustępów przemówienia oskarżonego. Przesłuchano następujących świadków: Schüßla, Turnheimównę, Belucha, Siegmanna i Vogla.

Po przesłuchaniu świadków nastąpiło na wniosek prokuratora czytanie broszur i ulotek rozrzuconych po Przemyslu przed rozprawą i depesz od adwokatów z Berlina i Paryża, oświadczających gotowość objęcia obrony. — Odczytano telegramy rad adwokatów z Moskwy i Kijowa, dalej od posłów z Labor Party (od pułk. Wedgwooda), następnie depesze z pozdrowieniami od Rady Międzynarodowych Związków Chłopskich i chłopskich związków: skandynawskich, francuskich, bawarskich, włoskich, muryńskich, ukraińskich, bułgarskich, hinduskich, morawskich, prenejskich, malajsko-australskich, farmerów z Kanady, koczujących ludów pasterskich w Azji centralnej, turkmeńskich, indochińskich, japońskich i z Vera Cruz.

Obrona wniosła protest przeciw rewizji dokonanej u Łaucuckiego w mieszkaniu, jako bezprawnej przy osobności czytania broszur, zakwestionowanych w mieszkaniu oskarżonego, gdyż uchwała sejmowa, wydająca Łaucuckiego, odnosiła się tylko do przemówienia na Zgromadzeniu.

Dr. Skreia z Wiednia zgłosił się do obrony.

Wniosek prok. na odczytanie listów pisanych przez osk. z więzienia, tudzież na odczytanie artykułów ze „Słowa polskiego” — odmówiono.

Według wiadomości telegraficznych z Przemysła:

Sąd przysięgłych w Przemyslu po 5 minutowej rozprawie na podstawie werdyktu ławy sędziów przysięgłych wydał wyrok uwalniający posła Łaucuckiego od winy i kary. Na wniosek prokuratora, trybunał postanowił utrzymać areszt śledczy nad posłem Łaucuckim ze względu na to, że jest on ścigany przez sądy karne za inne przestępstwa, za które został przez Sejm wydany.

ROZCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Polskiego Stowarzyszenia Techników odbędzie się dnia 7—IV rb. o godz. 7 w. w lokalu Stow. przy ul. Wileńskiej Nr 33, o czym Rada Gospodarzy podaje do wiadomości pp. członków.

SPROSTOWANIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Przemysłowo-Handlowego Towarzystwa W. M. J. A. Spółka Akcyjna odbędzie się dnia 30 kwietnia 1923 roku. (W Nr. 68/783 Biuletenu „Słowo” z dnia 24 Marca w ogłoszeniu o walnym Zgromadzeniu mylnie wydrukowano 31 kwietnia). Reszta ogłoszenia z dnia 24 Marca pozostaje bez zmiany.

Święto Skoryny.

Żył, był przed wielu laty, w początkach XVI-go stulecia niejaki Skoryna, *Franciscus Luce* (syn Łukasza) *de Polocko*, jak go pisano w Krakowie lub dominus *Franciscus Scovina de Polocko, Ruthenus*, jak go w Padwie zajmowały.

Że był z Polocka rodem zdaje się wątpliwości nie ulegać; pod kwestją pozostaje jakiej był wiary, gdyż w imię mu była pierwotnie *Jury* czyli Jerzy a w ruskim Polocku rzymskich-katolików wcale nie było. Może na katolicką kiedy przeszedł wiara? Mniejsza. Nie o to chodzi. *Franciscus Skoryna* w żadnych ścisłe wysnawianych sprawach roli żadnej nie odegrał.

Rzecz główna: jego narodowość. *Rus* była mu ojczyzną. Na Rusi urodził się ówczesnej, z przed wieków, jako ruski człowiek. Sam pisał najwyraźniej o sobie, że jest *narodzeny w ruskim jazyku*. Owóż, jeżeli zgodzić się bez zastrzeżeń, że dawna Rus i obecna Białoruś to jedno, że okrzestienie z XVI-go wieku: „*Ruthenus*” znaczy tyle co Białorusin lub Białorusin, jeżeli uznać, że przedwieczny ruski lud postępujący się mową aktów starodawnych i Statutu Litewskiego to właśnie i akurat ten sam *naród białoruski*, podobno ośmiemilionowy lub liczący jeszcze, dobijający się teraz wszelkiego rodzaju odrębności i niepodległości, to oczywiście Skory-

na *Ruthenus vel Rusin* będzie w oczach naszych rodowitym Białorusinem teraźniejszego stempla, w teraźniejszym rozumieniu, i nie mu nie stanie na przeszkodzie być nawet jednym z pierwszych: patriotów białoruskich.

Idźmy dalej.

W 1504-tym roku znajdujemy owego Skorynę w Krakowie, studującego na tamtejszej wszechniej filozofii, teologii, wszystkie śladem nauk zwanych wolnymi. Wyćwiczony znakomicie w medycynie, jedzie — obyczajem ówczesnym — do Padwy, i tam otrzymuje stopień doktora. Lecz on! mu się pod lazurówem niebem Auzonii, do swoich tęsknił, do kraju... Wrócił do Polocka, w Wilnie był nie raz nie dwa. I wzbudziła się w nim gorąca oheń przyswojenia rodzinnej ruskiej mowie — Biblię, tę Księgę Księg, którą w owych odległych czasach przedewszystkiem dawano ludowi w rękę jako źródło oświaty i pobożności, wyrobienia etycznego oraz wszystkiego, co dziś zowiemy kulturą. Zapragnął też Skoryna nie tylko przetłumaczyć Pismo Święte lecz i oddać je drukiem, który się już wówczas rozpowszechniał zaczynał po całym cywilizowanym świecie.

Udał się do Pragi. Tam, przy hojnej materialnej pomocy *wileńskich* mieszczan niektórych, z burmistrzem Babiczem na czele, wytoczył przeszło dwadzieście książek i we własnej drukarni. Między niemi np. Psalterz we własnym przekła-

dzie na ruską mowę. Lecz znownu łucze go na obczyźnie nostalgia. Przewozi tedy drukarnię swoją do Wilna, we wspomnianego Babicza domu rozlokowuje się na stałe i w roku 1525-tym wylacza kirylicą dwie księgi, noszące tytuł „*Apostol*” tudzież „*Małaja Podorożnaja Knizyca*”.

Poczem, jakby ślad ginie Skoryny. Dlaczego nie prowadził dalej swego drukarskiego dzieła? Nasuwa się odpowiedź, że zawiodła go hojność pańska „*jadąca na pstrym koniu*”, jak wyraża się monografista Skoryny ks. A. Stankiewicz. Tyle tylko wiadomo, na pewno, że żył jeszcze w 1535-tym lecz że w 1575-tym już resztki jego drukarni przeszły były na własność wileńskiej drukarni Mamonczów.

Emancypacyjny ruch białoruski czy, jeśli kto woli, białoruski renesans narodowy, ooczko zaczyna ideę swoją o szacowną postać *Franciszka Skoryny*. Pochlebiamy miłości własnej każdego narodu posiadanie tradycji kulturalnych sięgających w zamierzeniu przeszłość. Najdemokratyczniejszy naród jest pod tym względem pełnym „*przesądów*” aristokratą. Z rozwarłego grobowca Tut-ank-amona wyszła aureola prastarej, wspaniałej kultury i blaskiem stanęła nad całym *teraźniejszym* Egipcjan narodem.

Czesi nie wahali się przez czas możliwie najdłuższy trwać w glorji

królowskich falsyfikatów... a Karola Wielkiego wydzierała sobie Niemcy i Francuzi. *Humanum est*.

Tedy i środowa uroczystość, poświęcona w wielkiej sali gimnazjum białoruskiego u Bazylijanów na cześć Skoryny, była jedną transpozycją na dziesięć przemówień i rzeszcie okłaski: takiej oto tezy, którą się słotami gwoździłmi przybijało o negdaj do karty Historji.

„*Franciszek Skaryna* był wielkim Białorusinem; był białoruskim humanistą, który narodowi białoruskiemu dał Biblię w jego rodzimej, białoruskiej mowie. Na tym fundamencie kultury oparty, mógł naród białoruski wejść do wielkiej rodziny cywilizowanych narodów”.

Składając narodowi białoruskiemu powłaszczowania z okazji 400-letnia tego, wielkiej doniosłości, momentu w jego dziejach, parafrazowali tęzę sformułowaną powyżej w kolejnych przemówieniach swoich: dr. Olsejko, prezes wileńskiego Komitetu Litewskiego (mówił po rosyjsku), prezes sejmowego Klubu Ukraińskiego (po małorusku), przewodniczący wileńskiego klasowego Związku Zecerów (po polsku), redaktor dziennika „*Der Tog*” Rejzin (po żydowsku), ksiądz Czabiras stojący tu na czele szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie (po litewsku), poseł Helman (po polsku), mec. Tadeusz Wróblewski (po polsku), poseł B. Taraszkiewicz (po białorusku). Dwakroć zabierał głos przewodniczący uroczystej akade-

mji, b. minister, prezes białoruskiego Towarzystwa Naukowego Antoni Łuckiewicz, autor wielu prac z zakresu krytyki literackiej i historii literatury.

W przepięknej do ostatniego miejsca sali, udekorowanej wstęgami w barwach białoruskich narodowych (biała, czerwona, biała), gdzie wśród publiczności spestrzedz było można nawet para wioskowych koźuchów — panował nastrój podniosły i gorący. W pierwszych rzędach krzesel zasiadli zaproszeni goście: J. E. ks. arcybiskup wileński i lidzki Teodozjusz w asyście kilku duchownych, prezes Towarzystwa Przyjac. 61 Nauk Dr. Wł. Zahorski, prezydent Bańkowski, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej dr. Kridl i inni. Urządzący obchód zarząd białoruskiego Towarzystwa Naukowego zasiadał na udekorowanej scenie w głębi sali. Prezes Łuckiewicz miał po jednej stronie księdza Stankiewicza, po drugiej p. posła Rak-Michajłowskiego. W ramach, tuż przy stole prezydalnym ustawiony był na sztalugach portret Skoryny.

Jakież wrażenie ogólne wywarła środowa uroczystość?

Przedewszystkiem wielkiej powściągliwości w wykorzystaniu jej dla celów patriotyczno-agitacyjnych. Zwłaszcza dłuższe przemówienie posła Taraszkiewicza, obracające się w sferze czysto naukowych do-

TELEGRAMY.

Węgiersko-polski traktat. BUDAPEST, 26.III. (Pat.) Podpisany dzisiaj węgiersko-polski traktat doszedł do skutku po części na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, po części na podstawie zniżek taryfowych poszczególnych cel węgierskich, autonomicznej taryfy celnej.

Ameryka bada handel bronią.

WASZYNGTON, 26.III. (Pat.) Departament Stanu polecił przedstawicielom Stanów Zjednoczonych we wszystkich stolich zbadać dokładnie sprawę handlu bronią, którą to sprawą Stany Zjedn., interesują się ze względu na projektowaną konferencję genewską. Studja w tym kierunku rozpoczyna się nie tylko w środkowych i południowych krajach Ameryki, lecz także w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Nowy memorandum niemiecki.

BERLIN, 26.III. (Pat.) Krążą tu pogłoski o drugim memorandumie niemieckim, skierowanym do rządu angielskiego. Memorjał ten zajmuje się szczegółami ewentualnych umów arbitrażowych i domaga się zawarcia układu dotyczącego wschodnich i zachodnich granic Niemiec.

Litwa zbroi się.

KŁAJPEDA, 26.III. (Pat.) Do Kłajpedy przybył statek włoski z bronią i amunicją dla armji litewskiej, zakupioną we Włoszech za 30 milionów litów. Ogółem przywieziono 50 tysięcy karabinów i osiem milionów naboł.

Zgon komunisty Marchlewskiego

WARSZAWA, 26. We Włoszech zmarł po dłuższej chorobie dr. Julian Marchlewski, jeden z przywódców komunistów polskich. Zmarły należał w latach 1890 — 1893 do „Związku robotników polskich”, następnie był współzałożycielem S. D. K. P. Po przewrocie bolszewickim zajmował wysokie stanowiska w hierarchji bolszewickiej. Podczas najazdu bolszewickiego wyznaczono go na prezesa rządu sowieckiego w Warszawie. Wykształcony ekonomista, M był politycznym narządem Róży Luksemburg, a później Lenina, którym ślepo ulegał.

Po odroczeniu sejmku pruskiego.

BERLIN, 26.III. (Pat.) Wobec odroczenia sejmku pruskiego do dnia 31 marca rząd zwołał stałą komisję ogólną sejmku, celem przedłożenia jej najważniejszych ustaw państwowych. Przedstawiciele partji opozycyjnych t. nacjonalistki, ludowcy, hitlerowcy, zjednoczenie gospodarcze i komunistki, oświadczywszy, że uważają odroczenie Sejmku i odłożenie wyborów prezydenta ministrów za sprzeczne ze swą pozycją, opuścili salę obrad.

olekań, nadało „akademii” piętno bardzo wyraźne — akademickie.

Wolno też zaliczyć do zagadnień o charakterze czysto akademickim rozstrzygnięta w sensie twierdzącym kwestję: czy w XVI-em stuleciu istniał faktycznie naród białoruski w rozumieniu, oczywiście, dzisiejszem? Instynkty państwowe różnią się, jak wiadomo, od instynktów nacjonalistycznych i pierwsze znacznie wyprzedziły te ostatnie. Oczywiście nie brakuje w przemówieniach — osobliwie polskich — nawoływań do zgodnego współżycia wszystkich zamieszkujących Wilno narodowości. Mec. Wróblewski sięgając po wzory w głęboką przeszłość, rozwija obraz takiego ładu idyllicznego współżycia w Wilnie... temu 400 lat.

Niemniej jednak wyczuwało się pewien nastrój — jakby to się wyraziło? — skonfederowanej frondy białorusko-litewsko-żydowskiej, wyrażony w „panowaniu” polskiemu tu, w Wilnie, w kraju białorusko-litewskim, zarówno temu z przed 400 lat jak i obecnemu. Nie trzeba dziwić się. A powtóre trzeba rozumieć. Zaś po trzecie i głównie trzeba śmiało patrzeć w oczy rzeczywistości i prawdzie.

Czyja kultura, taże i panowanie. Jeżeli zaś kultura uchodzić może za pierwszy gradus do opanowania kraju państwowo, to o ilez bardziej jeszcze, stokroć bardziej prze do

Mussolini powrócił do zdrowia,

RZYM, 26.III. (Pat.) Mussolini, który całkowicie już powrócił do zdrowia, był obecny na dzisiejszym po południowym posiedzeniu Izby. Izba powitała premiera długotrwałymi oklaskami. Komunistki usiłowali odśpiewać międzynarodówkę. Wielu deputowanych faszystów rzuciło się na posłów ze skrajnej lewicy. Gdy spokój został przywrócony zgłoszono znowu owację Mnasoliniemu. Przewodniczący Izby powitał premiera w imieniu wszystkich patriotów włoskich, wyrażając zarazem radość z powodu powrotu jego do zdrowia.

Za kordonem.

Kampanja antyrelijijna zaostrza się.

Z pogranicza donoszą: Kampanja antyrelijijna na Białorusi sowieckiej zatacza coraz szersze kręgi. W celu wciągnięcia w nią jaknajszerszy mas kobiet, uchwalono zwołać w dniu 9 i 10 kwietnia podczas żydowskich świąt wielkanocnych miejscową konferencję żydowskich robotnic i żon robotników.

Porządek dzienny wspomulanej konferencji jest następujący: najbliższe zadania K. P. B. w miasteczkach i wsiach święta proletariackie i religijne „Biełmiasztorża”;

praca kult.oświat. wśród robotnic i żon rob.

Norma przedstawicielstwa — 1 delegatka od 5 rob.

Wszystkim zw. zawodow. poleceno rozpocząć akcję w celu najlichnieszego wyboru delegatek, przeprowadzając jednocześnie masową kampanję antyrelijijna.

Bolszewicy tłumaczą ustawy.

Kom. Lud. Sprawiedl. przystępuje do opublikowania wszystkich ustaw i rozporządzeń wydanych przez rząd B. S. S. R. w językach białoruskim i rosyjskim. Ustawy, posiadające szczególnie ważne znaczenie, jak ustawa rolna i inne, będą publikowane również w jęz. polskim i żydowskim.

Sąd nad komisarzami, którzy prześladowali koresp. wojskowych.

Pisma mińskie zamieściły obszernie wzmianki o sprawie, którą rozpatruje obecnie w Hajsinie trybunał wojstowy przeciwko Kom. Okręgow. Pigorowowi i b. naczel. Kom. wojny Bredelinowi, oskarżonym o prześladowanie czerwonoarmistów, demaskujących w swojej gazecie nieporządki panujące w komisariacie wojennym.

Statystyka chorób na Białorusi Sow.

Kom. Ludowy Zdrowia opublikował statystykę zaszłabięć na choroby zak.żne w ciągu ub. miesiąca która przedstawia się jak następują: na tyfus zachorowało — 938 os.

Wielki opanowania — wszelki nacjonalizm! Penetration pacifique kulturalna to, jakie często, tylko awangarda, tylko przygotowanie do szturmów wojującego nacjonalizmu. A któryż nacjonalizm nie jest wojującym?

Są rzeczy, których medrzeo nie mówi nikomu. Są inne, które skrzętnie w bawiają owija. Są jeszcze inne, które ludzi się, że ukrył przed światem.

Owó i środowa uroczystość była w formach swych bez zarzutu, very, very correct. Mimo chodowe wyrażenie się p. Łuckiewicz, we wstępem przemówieniu, że naród białoruski chce tylko „być pełnym gospodarzem we własnym kraju” rozpiętało się jak szczypta soli w dobrze spreparowanej potrawie. Dodało smaku uzołe duchowej, czyniąc ją bardziej jeszcze interesującą.

Wszystkie bowiem „swobodne rozwijanie własnej kultury”, „gwarantowane zaspakajanie potrzeb narodowych”, „zdrowa idea demokracji” etc. etc. tak już się wyświechtaly, tak wyszargaly, spowszedniały, że zgola wszelkie strachy — znaczenie. Na palęosynę rozlaży się już t. wszystkie gładko utoczone frazezy. Wyziera już z pod nich istota rzeczy, tak niedwuznaczenie, że chyba jedynie przez grzeczność zamyka się jeszcze na nią oczy. Cs. J.

na odrę — 3927, na grype — 8631, malarję — 242, gruźlicę 4109, trachonę — 352, świerzbę — 8806, dyfteryt — 310, szkarlatynę — 862, ospę — 34, szkorbut — 66. Pokasanych przez wściekle zwierzęta zanotowano 109. Liczba zaszłabięć na szkarlatynę według ostatniej statystyki zmalała.

Wpływy podatkowe. W ciągu ostatniego tygodnia wpłynęło na Białorusi Sow. tytułem

PIĄTEK 27 Dział Jana Dam. Jutro Ksystus

Wsch. si. o g. 5 m. 20 Zach. si. g. 18 m. 2

KRONIKA

WILEŃSKA.

(p) Fobór rocznika 1904 odbędzie się normalnie. Jak się dowiadujemy władze miejscowe nie otrzymały dotąd żadnych zarządzeń w sprawie przyspieszenia poboru 1904 rocznika i w ten sposób przegląd odbędzie się w maju i czerwcu zaś wcielenie do formacji nastąpi w jesieni.

(p) Przepisy w kwestji rekrutacji do służby poborowej. Jak się dowiadujemy ustawa o obowiązku służby wojskowej przewiduje, że osoby, które w danym roku kończą 18 lat, muszą być zarejestrowane w gminie, która jest ich miejscem stałego zamieszkania.

Stąd wynika, że w roku bieżącym osoby urodzone w latach 1905, 1906 i 1907 muszą się zgłosić do rejestracji.

(p) Sprawy o przekroczenia przeciwko przepisom o nakładaniu kagańców na psy nie będą, jak dotąd, rozpatrywane przez władze administracyjne, lecz będą skierowywane na drogę sądową.

(p) Kary administracyjne. Do referatu administracyjno-karnego Komisariatu Rządu na m. Wilno za okres od 1 lutego do 15 lutego r. b. wpłynęło 650 spraw, z których 262 zostało umorzonych, w pozostałych zaś w drodze administracyjnej nałożono kary pieniężne lub ukarano więzieniem.

Wśród tych spraw najczęściej spotykają się wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu kołowym (27 spraw); wykroczenia sanitarne (83 sprawy); melunkowe (54), spekulacje (52) i nadużycie alkoholu (21 spraw).

(p) Epidemja odry w Wilnie. Od niejakiego czasu wśród dziatwy szkół powszechnych w Wilnie zdarzają się częste wypadki zachorowywania na odrę. Choroba przybiera formy epidemiczne.

Walka z epidemją spotyka się z wielkimi trudnościami, dzięki niedbalstwu rodziców, którzy pozwalają odwiedzać dzieci chore i tym sposobem przyczyniają się do rozmnażania epidemji.

(z) Skromna pensyjka. Zarząd Kasy Chorych uchwalił dla dyrektora kasy miesięczną dyetę w wysokości 1 tys. złot.

(z) W sprawie wywieszenia szyldów. Magistrat przypomina, że wywieszenie szyldów, ogłoszeń i plakatów bez zezwolenia magistratu oraz uszczeszenia odpowiedzialnej opłaty jest wzbronione i podlega karze w rozmiarze przewidzianym w artykułach 62—67 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r.

(z) Nowy radny. P. Karol Kozicki zrezygnował ze stanowiska członka Rady Miejskiej na miejsce jego wszedł następujący kandydat z listy Nr. 1 Edmund Kowalski.

(z) Sekretarz Rady miejskiej. Z dn. 31 kwietnia radny Marjan Dzięwicki został mianowany sekretarzem rady miejskiej, którego dotychczas wcale nie było.

(y) Akcja antyalkoholowa. Na posiedzeniu w dn. 24 b. m. komisji II instancji do walki z alkoholizmem, przewodniczący komisji Delegat Rządu p. W. Raczkiewicz omówił szeroko sprawę zwalczania alkoholizmu.

W przemówieniu swem podkreślił p. Delegat konieczność współpracy z odpowiedzialnymi czynnikami szerszych sfer społeczeństwa.

Akcja antyalkoholowa na terenie Wilna złożono w ręce komisarza rządu p. Wimbora, który na przedłożony odpowiedni ze swej strony projekt.

Na posiedzeniu rozpatrywano prośbę Oddziału Wil. Zw. Inwal. w sprawie trudności jakie napotyka ją inwalidzi, którzy otrzymali kon-

jednolitego podatku rolnego: w okręgu bobrujskim — 5500 rb., borysowskim — 4496 rb., witebskim 8717 rb., kalininśkim — 5324 rb., mińskim 14516 rb., mohylowskim — 11915 rb., mozyrskim — 4278 rb., orszańskim — 9825 rb., połockim — 6251 rb. i stucim — 10060 rb. Ogółem 80,882 rb.

Wpływy podatkowe. W ciągu ostatniego tygodnia wpłynęło na Białorusi Sow. tytułem

cesję i nie mogą otrzymać zezwolenia na otwarcie swych przedsiębiorstw w powodu wymaganej przez ustawę antyalkoholową odległości takich zakładów w powiatach od świątyni wszystkich wyznań, szkół i t. p.

Komisja postanowiła zwrócić się do władz centralnych z prośbą o stosowanie w niektórych wypadkach wyjątków.

W zakończeniu komisja zaopiniowała o uchylenie prośby kupców wil. branży wódczanej o przedłużenie handlu napojami wysokimi o 1 godzinę, wychodząc z założenia, że tego rodzaju zezwolenie byłoby pogwałceniem ustawy.

(y) Ankieta alkoholizna i wpływająca z niej wnioski. Z inicjatywy naczelnego lekarza szkolnego nauczycielstwo szkół powszechnych w Wilnie, przeprowadziło różnymi sposobami wśród dziatwy ankietę alkoholizna.

Na podstawie wypełnionych przez nauczycielstwo kwestionariuszy naczelnego lekarza opracował referat, z którego wynika, że: 86,2 proc. dzieci szkolnych zna smak alkoholu; 23,5 proc. zna stan upojenia; 2,4 proc. używa codziennie trunki; raz na tydzień używa trunki 9,2 proc. i 7 proc. używa alkohol od czasu do czasu.

Ogólnie wynika, że 2/3 wszystkich dzieci szkolnych używa alkoholu, a abstynentów jest zaledwie 13,7 proc.

Wśród dziatwy 15 szkół m. Wilna, w czem 6 szkół na przedmieściu, a 8 wśródmieściu, panuje stan najwięcej zatrważający.

Ogólna liczba oholpów pijących wódkę wynosi 72 proc., dziewcząt 55 proc., abstynentów: oholpów 27 proc., dziewcząt 41 proc.

Najwięcej używają trunków dzieci najmłodsze t. j. od 7 do 12 lat, gdyż w 90 proc. wypadków dostają wódkę od rodziców; 4 proc. — kupują wódkę sami.

W wieku od lat 12 do 16 pija wódkę 3,2 proc. a w wieku od 16 do 19 tylko 0,5 proc. (!)

Optyzm referenta pozwala mu przypuszczać, że ten odwrótnie proporcjonalny stosunek zależny jest od szlachetnych wpływów szkoły. Dzieci szkolne Warszawy, według statystyki dr. Szmurji piją trochę więcej, a dzieci szkolne w Małopolsce według statystyki dr. Ciembrowicza piją najwięcej. W zakończeniu referent proponuje aby zwalczać alkoholizm t. zw. systemem getaborskim.

Według tego należy podnieść cenę 1 litra wódki o 10 gr. i uszczesną z tego kwotę w połowie użyć na budowę szkół powszechnych, drugą połowę oddać na cele tow. antyalkoholiznego.

Kierownictwo szkół powszechnych na wniosek Insp. Esmonta — jednogłośnie przyłączyło się do me-

morjału stowarzyszenia lekarzy Polaków w Wilnie, który ma być wysłany do Sejmu.

(y) Zebranie kierowników szkół powszechnych. Dnia 24 b. m. w godzinach wieczornych odbyło się zebranie kierowników szkół powszechnych m. Wilna pod przewodnictwem Insp. Eymonta ze współudziałem inspektorów Hirsza i Woynowskiego oraz naczelnego lekarza szkolnego dr. Borkowskiego.

Na zebraniu tem, jak się dowiadujemy poza sprawami ściśle urzędowymi zajmowano się sprawami ogólnej natury, a mianowicie: naczelnym lekarzem odczytał referat i przedstawił w świetle danych statystycznych ankietę alkoholizna przeprowadzoną w szkołach powszechnych w styczniu r. b.

Drugi referat na temat „Ideologia, zadania i cele Kół młodzieży

TRATR POLSKI. (Lutnia). Dziś po raz drugi „POCZĘKALNIA I-szej Klasy” komedjo farsa Kaweckiego Początek o g. 8-ej wiecz. W niedzielę o g. 12 w poł. 2-gi odczyt „Boya Żelozńskiego” o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „Ogniem i Mieczem” obraz dramatyczny w 5 odsłonach z powieści Sienkiewicza. TRATR WIELKI. (W. Pohulanka). Ostatnie występy L. MESSAL. Ceny miejsc znizone Dziś „Ostatni walc” operetka O. Straussa W niedzielę o g. 4-ej pp. po cenach znizonych „Księżniczka Czardasza” operetka Kalmana z L. MESSAL. o g. 8-ej wiecz. „PAJACE” opera Leoncavalla i „WIDOWISKO BALETOWE”

PIĘKNE PERELKI otrzyma każda z Pań z łatwością używając pastę do zębów „KREM PERŁOWY” IHNATOWICZA Wszędzie do nabycia.

Otoż właśnie NAMIASTKA KAWY „ENRILO” zawiera wszelkie aromatyczne składniki, które tak bardzo się cenil w kawie ziarnistej. — Dlatego też przynosi „Enriło” w równej mierze zadowolenie jak filiżanka dobrej kawy ziarnistej, nie zawierając jednak szkodliwie działającej kofeiny. — Zupełnie bez domieszki kawy ziarnistej oraz cykorji osiąga się tani i zdrowy napój, polecany od szaregu lat przez znanych i poważnych lekarzy. Wyłączni wytwórcy Henryka Francka Synowie S.A. SKAWINA — KRAKÓW.

Okres świąteczny się zbliża Kupcy i przemysłowcy wykorzystajcie krótki okres przedświąteczny! Pamiętajcie, iż reklama jest dźwignią handlu i przemysłu. Umiejętnie redagowane ogłoszenie przynosi stokratne zyski. Najlepsze miejsce dla ogłoszeń obok gazet są reklamy w autobusach i kinach które przyjmuje Biuro ogłoszeń „Pośrednik” E. SOBOLA Wilno, ul. Wileńska 22 telef. 897. Na każde zawezwanie telefoniczne zjawi się przedstawiciel Biura. Kosztorysy na każde żądanie.

CZAS najwyższy dawać ogłoszenia Świąteczne!!! Ogłoszenia do „Słowa” i do wszystkich świątecznych w Wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzeczypospolitej Polskiej na wyjątkowo wygodnych warunkach przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego. Garbarska 1. Tel. 82 (1 piętro).

Czerwonego Krzyża odczytał insp. Hirsza. Następnie omawiano w dalszym ciągu poruszoną na poprzednim zebraniu sprawę Wystawy szkół powszechnych m. Wilna, która ma się odbyć w końcu r. b. szkolnego.

dzili specjalści z poczętych grup wykładowych przedmiotów. (y) Recenzja książek biblioteczn. Jak dalece władze szkolne zainteresowały się sprawą bibliotek szkolnych dowodzi fakt, że poleciły z każdego rejonu szkolnego wybrać po 2-3 najzdolniejszych polonistów jako recenzentów ofiarowanych przez Ministerstwo książek.

godz. 7 w. w sali im. Sniadeckich U. S. B. budzą ogromne zainteresowanie w Wilnie. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Makowskiego, ul. Sw. Jana.

Pielgrzymki do Rzymu, Biuro podróży Italia, Warszawa, Marszałkowska 137, Rk w P. K. O. Nr 10056. Biuro podróży Italia podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż do pielgrzymki z dnia 13 maja r. b. postada wolnych miejsc: II kl. - 8 i III kl. - 90

— „Poczekalnia I-szej klasy”. Dziś Teatr Polski powtarza wczorajszą premję Kaweckiego. doskonala komedjo-farsa „Poczekalnia I-szej klasy”. Dekoracje pomysłu p. Hoppena.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 1-47. ZAKRES DZIAŁALNOŚCI: Zakup i sprzedaż produk. rolnych. Sklepy detaliczne: Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

Pracownia Kapeluszy Damskich J. Wiszniewskiej w nowym lokalu przy ul. Mickiewicza 1, m. 17. (wejście frontowe z ulicy 1-sze piętro) przyjmuje obstalunki według modeli najnowszych.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wrażliwych i anemicznych JECOROL A. Bukowskiego. Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA, OTRĄB, SIANA, SZŁOMY, KONICZYNY, WĘGLA, MAKI pszennej, SOLI, CUKRU, SZŁONINY, SZMALCU, KASZ w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków.

Pracownia ubiorów męskich J. Wojciula Wilno, Skopówka 6. Przyjmuje wszelkie za mowienia w zakresie krawiectwa wchodzące w skład ubiorów męskich.

Zakład mech.-tokarski E. BIELACZYC Wielko-Stefańska 16. Wykonuje wszelkie obrabianie, montuje lokomobile i motory oraz rozmaite młyn. roboty i nowe transmisje.

Oddam w dzierżawę natychmiast 80 dziesięcin z zabudowaniami, 25 wiorst od Wilna. Władomość: Hotel Żorża pokój 38.

Plugi, Ventzklego 1-0 i 2-u skibowe Brony sprężynowe Ventzklego o 5, 7 i 9 zębach Kultywatory sprężynowe Ventzklego różnej wielkości

Jakanie usuwa radykalnie zatw przez Władze Zakł. Leczn. dla Jakałów. S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22.

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo i nieodrywając się od wyciekających zajęć. Kapitału i specjal. umiejętności nie potrzeba.

Oczekiwany transport zagranicznych elektrycznych Żyrandoli salonowych, dla pokojów jadalnych i sypialnych nadszedł który poleca Sz. Szawedanc ul. Wileńska 16 Telef. 397

PRACOWNIA KRAWIECKA i sklep gotowych ubrań W. Nagrodzkiego Wileńska 23 przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE Usuwa bez bólu CHOLEINAZA NIEMOJEWSKIEGO Ataki w zupełności ustają. OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra).

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żółtaczki) Przyjmuje od 9-11. 6 1/2-7 1/2 w. ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

Wspólnik do więgo sklepu i pracowni ubiwa w śródmieściu z kapitałem 4.000 złotych poszukiwany. Pierwszeństwo dla fachowców. Władomość w Burze Ogłoszeń „Pośrednik” E. Sobola ul. Wileńska 22.

NA RATY do nabycia w nowo utworzonym sklepie przy ulicy Zawalnej № 21, tel. 398 Francuz i Olszewscy Żelazo, wszelkiego rodzaju, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe narzędzia gospodarcze, naczynia kuchenne aluminiowe, oraz galanterje.

NA RATY!! po cenach niskich. Sprzedaż towarów manufakturowych i sukiennych. J. KOBRYŃSKI Wilno, ul. Ostrobramska 3. Poleca na męskie kostiumy: bostony, kamgarny i garbaldny; na damskie: ryps, welna matowa, gabardyn, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz krepezeszyny, franki do okien i t.p.

W WADZE SFER BUDOWLANYCH WSZYSTKIE MATERJAŁY BUDOWLANE dostarcza z najpoważn. fabryk polsk. i zagran. egzyst. w Wilnie od r. 1904 firma DOM T/H. „G. PIOTROWSKI” CENY FABRYCZNE. OFERTY NA ŻĄDANIE. W NOWYM LOKALU UL. TROCKA 11 m. 9. BOGATA WYSTAWA STAŁA WZORÓW.

Okazyjnie bardzo tanio sprzedają się: szafa gabine-towa, biurko dębowe, 2 łóżka angielskie nikiłowe z materacami spr. szafa i toaleta mahoniowa potrójna z lustrami. Gimnazjalna 6 m. 17 cały dzień.

2 pokoje z prawem korzystania salonu i kuchni są do wynajęcia przy ul. Mickiewicza. Wład. w burze ogłoszeń S. Jutana, Niemcecka 4, tel. 222.